

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach Ośrodek (...) w R. Wydział II Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Artur Żymelka

Protokolant: Agnieszka Lach

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2015 r. w Rybniku

sprawy z powództwa I. Ż.

przeciwko M. H.

o zapłatę

1) zasądza od pozwanego M. H. na rzecz powódki I. Ż. kwotę 79.600 zł (siedemdziesiąt dziewięć tysięcy sześćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2014 r.;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 7.597 zł (siedem tysięcy pięćset dziewięćdziesiąt siedem złotych) z tytułu zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt II C 410/14

## UZASADNIENIE

Powódka I. Ż. w dniu 14 października 2014 r. wniosła do Sądu Okręgowego w Gliwicach Ośrodka (...) w R. pozew, w którym zgłosiła żądanie zasądzenia na jej rzecz od pozwanego M. H. kwoty 79.600 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2014 r. oraz zasądzenia na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka podała, że strony w okresie od września 2007 r. do października 2013 r. pozostawały w nieformalnym związku. Wskazała ona, że jeszcze przed wspólnym zamieszkaniem stron pożyczyła pozwanemu na prowadzoną przez niego działalność gospodarczą, która w pewnym okresie nie przynosiła oczekiwanych dochodów, łącznie kwotę 82.100 zł. Powódka podała, że kiedy zwróciła się do pozwanego o zwrot pieniędzy, ponieważ zamierzała kupić samochód pozwany zaproponował, że kupi dla niej samochód. Ostatecznie pozwany nabył jednakże samochód w leasing, korzystał z niego, a po rozstaniu stron zabrał ten samochód. Powódka wskazała, że w piśmie z 1 lipca 2014 r. wezwała pozwanego do zapłaty łącznie kwoty 82.100 zł, jednakże pozwany odmówił zwrotu pieniędzy. Powódka wyjaśniła, że dochodzona kwota stanowi różnicę pomiędzy w/w kwotą 82.100 zł oraz zwróconą jej przez pozwanego kwotą 2.500 zł.

Pozwany M. H. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew zaprzeczył, aby zawierał z powódką jakiegokolwiek umowy pożyczki i dokonywał z nią ustaleń co do zwrotu kwot wymienionych w pozwie. Podał, że plany co do wspólnej przyszłości oraz bliskie relacje stron miały przełożenie również na kwestie finansowe, co wyrażało się w tym, że strony przekazywały sobie wzajemnie różne kwoty w zależności od potrzeb i kwoty te wydatkowane były na cele wspólnie przez strony uzgadniane. Pozwany podał, że poniósł koszty adaptacji mieszkania powódki w łącznej wysokości 106.766 zł, natomiast na opłaty związane z jego utrzymaniem w okresie konkubinatu stron przeznaczył łącznie 46.201 zł. Pozwany stwierdził, że w październiku

2013 r. wyprowadził się z tego mieszkania pozostawiając powódce, która mieszka w nim do nadal, wszystkie sprzęty i meble, które kupił na własny koszt, nie domagając się od powódki rozliczenia z tytułu poniesionych nakładów na wykończenie i utrzymanie przedmiotowego mieszkania. Pozwany oświadczył nadto, że finansował wszystkie wspólne wyjazdy i wycieczki w okresie konkubinatu stron, na co wydatkował łącznie kwotę 71.500 zł. Stwierdził, że finansował także wydatki na osobiste potrzeby powódki i koszty bieżącego utrzymania stron. Zaprzeczył także, aby w 2008 r. i 2009 r. miał poważne problemy finansowe. Podał, że w tym czasie jego firma miała znaczne obroty rzędu ponad 800.000 zł rocznie, a na jego rachunki bankowe wpływały znaczne środki.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Strony znają się od osiemnastu lat. Pozwany był klientem banku, w którym powódka do dzisiaj pracuje, obecnie na stanowisku dyrektora. Powódka знаła sytuację finansową pozwanego, wiedziała jaki posiada majątek, w tym nieruchomości, wiedziała jakie osiąga dochody. Pozwany od 20 grudnia 1993 r. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Firma Handlowo Usługowa (...) w R., która zajmuje się sprzedażą detalicznych wyrobów medycznych, wyłączając ortopedyczne, prowadzoną w wyspecjalizowanych sklepach – działa w branży optycznej. Strony utrzymywały również kontakty towarzyskie. W okresie od września 2007 r. pozostawali ze sobą w nieformalnym związku. W 2007 r. pozwany zaczął remontować nieruchomość o powierzchni 400 m<sup>2</sup> wynajętą od firmy P.A. (...) S.A., w której chciał kontynuować prowadzoną przez siebie działalność gospodarczą związaną z działalnością optyczną. Rozszerzył swoją działalność również o zakład kosmetyczny. Powierznię w stanie deweloperskim zamienił na cztery sklepy, z których dwa miały być podnajęte i stanowić źródło dodatkowych korzyści, co się nie udało. Musiał rozliczyć się z osobami, które inwestowały w ten remont, co doprowadziło do tego, że w 2008 r. miał problemy z płynnością finansową. W kwietniu 2008 r. powódka pożyczyła pozwanemu kwotę 10.000 zł, którą dysponowała z uwagi na fakt, iż zbierała pieniądze na zakup większego mieszkania. Pozwany oświadczył, że jak jego sytuacja finansowa się ustabilizuje to odda powódce pieniądze. Strony nie ustaliły konkretnego terminu zwrotu pieniędzy. Powódka nie miała obaw o to, że pozwany odda jej pieniądze, gdyż jednorazowo wpływały mu kwoty rzędu 50.000 zł z tytułu innej działalności polegającej na przetwarzaniu drutu dla firmy (...). Z czasem okazało się, że pozwany zaczął mieć zaległości wobec wynajmującego budynek, w którym prowadził działalność gospodarczą. Wcześniej już zalegał z płatności czynszu i innych opłat związanych z eksploatacją. Wtedy natomiast zaczął otrzymywać ostateczne wezwania do zapłaty, groziła mu eksmisja, z czym wiązałyby się konieczność zaprzestania prowadzenia tam działalności. W październiku 2008 r. powódka pojechała wraz z pozwanym na rozmowę z właścicielem budynku - Prezesem firmy P.A. (...) S.A. Prezes firmy zgodziła się na umorzenie części długu w kwocie 20.000 zł, gdyż powódka wskazała, że pozwany poniósł nakłady na budynek, którego nie jest właścicielem, podnosząc wartość tej nieruchomości. Udało się wynegocjować również obniżenie czynszu. Warunkiem zawarcia ugody było to, że pozwany do dnia 31 grudnia 2008 r. zapłaci całą resztę zadłużenia – około 40.000 zł. Pozwany nie dysponował taką kwotą. Powódka również nie dysponowała taką kwotą, zdecydowała się jednak na zaciągnięcie w banku, w którym pracowała kredytu w tej wysokości. W dniu 27 grudnia 2008 r. przelała na rachunek bankowy pozwanego kwotę 40.000 zł, aby ten mógł uregulować zadłużenie. Pozwanym nadal posiadał zaległości z tego tytułu, że zbyt dużo środków przeznaczył na remont budynku. W lutym 2009 r. pozwany stwierdził, że ma problem finansowy, że nie posiada środków pieniężnych na zakup drutu do produkcji klipsów, co groziło zerwaniem umowy i utratą dochodów. Oczekiwania powódki, że zwróci jej wcześniej pożyczone pieniądze z dochodów osiągniętych ze sprzedaży tego drutu zaczęły być zagrożone. Wobec tego w dniu 9 lutego 2009 r. powódka przekazała pozwanemu łącznie kwotę 14.500 zł na zakup tego drutu. W dniu 18 lutego 2009 r. powódka pożyczyła pozwanemu kwotę 600 zł. W czerwcu 2009 r. groziło pozwanemu, że Urząd Skarbowy wystawi przeciwko niemu tytuł egzekucyjny, zablokuje jego rachunek bankowy z powodu nieregulowania podatku VAT. W dniu 23 czerwca 2009 r. powódka pożyczyła pozwanemu kwotę 7.000 zł. Wówczas pozwany uregulował podatek VAT gotówkowo. Następnie pozwany stwierdził, że brakuje mu jeszcze 10.000 zł, ponieważ ma nieuregulowane raty leasingu oraz nie ma środków na spłatę pożyczek w Banku (...). W dniu 30 czerwca 2009 r. powódka przelała więc na rachunek pozwanego kwotę 10.000 zł, która została przeznaczona na raty wymagalne i odsetki karne.

W dniu 15 sierpnia 2009 r. strony zamieszkały wspólnie w zakupionym przez powódkę dwupoziomowym mieszkaniu. Na ten cel powódka zaciągnęła kredyt w wysokości około 400.000 zł. W czasie kiedy powódka kupowała mieszkanie

pozwany co prawda pozostawał jeszcze w związku małżeńskim, ale w jego związku panowała już rozdzielnosc majątkowa wobec wcześniejszego zawarcia notarialnej umowy majątkowej małżeńskiej. Mieszkanie zostało zakupione w stanie deweloperskim – bez posadzek, armatury, ścianek działowych. Zarówno powódka, jak i pozwany czynili nakłady na wykończenie i wyposażenie mieszkania. Pozwanemu zależało na wysokim standardzie mieszkania. Ze stronami zamieszkał syn powódki S. Ż. oraz córka pozwanego S. H.. W mieszkaniu znajdował się także pokój przeznaczony dla młodszych dzieci pozwanego – M. i M.. Mieszkając razem strony ponosiły wspólnie koszty związane z codziennym życiem. Nie mieli jednak wspólnego rachunku bankowego. Wspólnie uzgodnili, że powódka będzie płaciła raty kredytu za mieszkanie, opłatę za internet i będzie ponosiła koszty związane z codziennymi zakupami. Pozwany zaś miał ponosić koszty czynszu, opłat za media oraz większych zakupów codziennego życia. Pozwany częściowo pokrywał koszty wyjazdów zarówno zagranicznych, jak i krajowych stron. Strony miały do siebie zaufanie w kwestiach finansowych. Zdarzało się, że pozwany przekazywał powódce pieniądze, aby ta wpłacała je na jego rachunek bankowy. Dokonywali także przelewów między swoimi kontami walutowymi. Na przełomie 2009/2010 r. powódka postanowiła kupić dla siebie samochód i wtedy zaczęła z pozwanym rozmawiać na temat zwrotu pożyczek. Wówczas pozwany postanowił, że nie odda jej pieniędzy, a kupi jej ten samochód. Zaczęli oglądać samochody. Powódka chciała mały samochód – F. (...), ale pozwany stwierdził, że trzeba się rozejrzeć za większym, aby on mógł również korzystać z tego samochodu. Pozwany ostatecznie wziął w leasing na swoją firmę samochód V. (...), który był bardzo dobrze wyposażony. Samochód kosztował około 100.000 zł. Pozwany jednak odliczył sobie VAT, a raty leasingowe wliczył w koszty działalności. Ostatecznie z pojazdu korzystał głównie pozwany. Po rozstaniu stron pozwany zabrał ten samochód. Powódka w praktyce sporadycznie korzystała z tego samochodu - trzy razy w miesiącu jadąc do swojej mamy 16 km w jedną stronę. Pozwany w styczniu 2010 r. zwrócił powódce kwotę 2.500 zł wpisując w tytule przelewu bankowego „druż”. W lutym 2013 r. doszło do pożaru mieszkania zajmowanego przez strony. Powódka przejęła się tym zdarzeniem i porządkując swoje dokumenty poinformowała swoją córkę i syna o pożyczkach, które udzieliła pozwanemu. W dniu 8 października 2013 r. pozwany nie uprzedzając powódki wyprowadził się z jej mieszkania i wówczas zakończył się związek stron. Wyprowadzając się zabrał część rzeczy, za które on zapłacił, zabrał również niektóre rzeczy należące do powódki. Obecnie strony nadal są ze sobą skonfliktowane.

**(dowód:** wypis z ewidencji działalności gospodarczej pozwanego k. 13, polecenia przelewów k. 15, 27-32, 40-41, 77, 93-129, 121-122, 129-138, 158-160, 182, 184, 186, 204-205, potwierdzenie wystawione przez Bank (...) Oddział w R. z dnia 17 czerwca 2014 r. k. 16, kopia wizytówek otrzymanych przez powódkę od osób reprezentujących P.A. (...) S.A. k. 14, korespondencja mailowa stron k. 17, 188-191, 194, 197, umowa nr (...) z dnia 17 grudnia 2008 r. k. 21-25, historia rachunków bankowych k. 45-76, 123-128, 151-157, 183, 185, 206-207, 262-394, zapiski k. 78, faktury k. 120, 172-180, 198-201, 208-238, zeznania podatkowe pozwanego k. 139-150, zeszyt z zapiskami k. 161, umowa majątkowa małżeńska zawarta przez pozwanego z żoną k. 192-193, oferta cenowa k. 202, bankowa pożyczka udzielona pozwanemu k. 395-400, pismo Naczelnika Urzędu Skarbowego w R. k. 416, zeznania na rozprawie w dniu 21 maja 2015 r. świadków B. B., I. D., A. K., K. Ż., S. Ż. oraz przesłuchanie powódki i częściowo przesłuchanie pozwanego)

W piśmie z dnia 1 lipca 2014 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty na jej rzecz kwoty 82.100 zł wraz z należnymi odsetkami od dnia 6 grudnia 2010 r. z tytułu środków przekazanych mu przez nią w okresie od kwietnia 2008 r. do czerwca 2009 r., które wbrew ustnym ustaleniom nie zostały przez niego zwrócone, w terminie do dnia 18 lipca 2014 r. Pozwany w piśmie z dnia 18 lipca 2014 r. odmówił zapłaty żądanej kwoty podając, że nie wie o jakie środki chodzi powódkę, z jakiego tytułu przekazane i jaka ma być podstawa ich zwrotu.

W piśmie z dnia 13 sierpnia 2014 r. skierowanym do pozwanego powódka wypowiedziała mu zawarte z nim umowy pożyczki i wezwała go do zapłaty kwoty 79.600 zł w terminie sześciu tygodni.

**(dowód:** pismo z dnia 1 lipca 2014 r. wraz z dowodem nadania listem poleconym i potwierdzeniem odbioru przez pozwanego k. 33-35, pismo pozwanego z dnia 18 lipca 2014 r. k. 36, pismo powódki z dnia 13 sierpnia 2014 r. k.38-39)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom pozwanego stwierdzić należało, że przedstawione dowody dały podstawy do ustalenia, że powódka pożyczyła pozwanemu kwoty dochodzone w pozwie.

Wskazać należy, że z dowodów zebranych w sprawie wynika jednoznacznie, że powódka przekazała pozwanemu pieniądze dochodzonego w pozwie i to jeszcze zanim strony wspólnie zamieszkały. Ostatecznie przyznał to również pozwany. Nie były to zatem pieniądze przeznaczone na wspólne życie stron, tym bardziej, że z zebranych dowodów wynika, że przekazane kwoty przeznaczone zostały na prowadzoną przez pozwanego działalność gospodarczą w związku z jego przejściowymi problemami finansowymi wynikającymi m.in. z tego, że planowana przez pozwanego inwestycja nie przyniosła spodziewanych dochodów. Nastąpiło zatem przesunięcie majątkowe w odniesieniu do w/w kwot pieniędzy, a skoro jego podstawą było porozumienie stron, to jest to równoznaczne z zawarciem przez strony umowy. Podkreślić należy, że dla przyjęcia, że strony zawarły umowę nie jest konieczne określenie przez strony, że zawierają umowę i wskazywanie jakiego konkretnie rodzaju. Co więcej, o tym jakiego rodzaju umowę strony zawarły nie decyduje to jak strony ją nazwą, ale to jakim istotnym elementem przewidzianym dla konkretnych umów odpowiadają wzajemne ustalenia. Okoliczności rozpoznawanej sprawy dały tymczasem podstawy do przyjęcia, że uzgodnienia stron w zakresie przekazania pozwanemu przez powódkę pieniędzy odpowiadały istotnym elementom umowy pożyczki. Istotne elementy (essentialia negotii) umowy pożyczki określone są w art. 720 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Ponownie zaznaczyć należy, że dla zawarcia umowy pożyczki nie jest niezbędne jednoznaczne i dokładne posłużenie się sformułowaniami, użytymi w art. 720 § 1 k.c., możliwe jest bowiem ustalanie na podstawie art. 65 § 2 k.c. rzeczywistego znaczenia i woli stron takiej umowy (por. np.: wyrok Sądu Najwyższego z 17 listopada 2011 r., III CSK 38/11, LEX nr 1129117; wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w P. z 17 lutego 2011 r., (...) SA/Po 677/10, LEX nr 994793). Jak już wyżej wskazano w rozpatrywanej sprawie sam pozwany przyznał, że powódka przekazała mu, a zatem przeniosła na jego rzecz własność pieniędzy dochodzonych w pozwie. Fakt, że dokonane to zostało w różnych terminach i na różne cele daje podstawy do przyjęcia, że powódka w istocie udzieliła pozwanemu kilku a nie jednej pożyczki, co jednakże nie miało istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Wszystkie pożyczki udzielane były bowiem na tych samych warunkach, tj. bez określenia terminu zwrotu oraz bez zastrzeżenia odsetek lub innych form wynagrodzenia za udzielenie pożyczki. Podkreślić należy, że do cech istotnych umowy pożyczki nie należy zobowiązanie się przez pożyczkobiorcę do zapłaty odsetek czy też innego rodzaju wynagrodzenia za korzystanie z pożyczonych pieniędzy. Kodeks cywilny pozostawia stronom umowy pożyczki swobodę w zakresie ustalenia wynagrodzenia z tytułu przeniesienia własności przedmiotu umowy na pożyczkobiorcę. Strony mogą zatem ukształtować umowę pożyczki jako umowę odpłatną albo nieodpłatną. W braku ustalenia wielkości wynagrodzenia należnego pożyczkodawcy przyjmuje się, że nie należy mu się wynagrodzenie z tytułu zawartej umowy i umowa ma wówczas charakter nieodpłatny. Tak też było w rozpatrywanej sprawie, co było logiczne skoro strony pozostawały w związku i przekazywane pieniądze nie miały być źródłem dochodów powódki a pomocą udzielaną bliskiej wówczas dla niej osobie. Dlatego też powódka nie domagała się żadnego wynagrodzenia za pożyczone pieniądze, natomiast nie przekazywała tych pieniędzy bez obowiązku ich zwrotu. Gdyby pozwany zgodnie z ustaleniami stron nie był zobowiązany do zwrotu przekazanych pieniędzy, to należałoby przyjąć, że strony zawarły umowę darowizny, jednakże okoliczności sprawy nie dały podstaw do ustalenia i przyjęcia, że powódka przekazała pozwanemu w okresie przed wspólnym zamieszkiwaniem przeszło 80.000 zł bez obowiązku zwrotu tych pieniędzy. Nawet strona pozwana nie twierdziła, że powódka podarowała pozwanemu przekazane pieniądze. Co więcej, z przesłuchania pozwanego wynikało, że miał on świadomość obowiązku zwrotu pożyczonych pieniędzy, jednakże jego zdaniem obowiązek ten został zrealizowany w inny sposób. Pozwany nie był przy tym konsekwentny wskazując z jednej strony na zakup samochodu, a z drugiej na dokonane przez niego nakłady na mieszkanie powódki oraz wspólne życie. Ogólnie zresztą pozwany w nieprzekonywujący sposób przedstawiał swoje stanowisko, niejednokrotnie popadając w sprzeczności i jego twierdzenia oraz zeznania, często również jako nielogiczne, nie zasługiwały na wiarę w części, w jakiej były sprzeczne z wyżej ustalonym stanem faktycznym, w tym co do kwestionowania pożyczania mu przez powódkę kwot dochodzonych w pozwie, czy też dokonywanych przez niego nakładów. Przykładowo wskazać również można,

że np.: w odpowiedzi na przedsądowe wezwanie skierowane do niego przez powódkę o zwrot pożyczonych mu pieniędzy pozwany zarzucił, że nie wie o jakie kwoty i z jakiego tytułu chodzi. Tymczasem trudno dać wiarę jego twierdzeniom również wówczas formułowanym skoro powódka przekazała mu przed wspólnym zamieszkaniem kwotę przeszło 80.000 zł, a pozwany wbrew twierdzeniom zawartym w odpowiedzi na pozew nie wykazał, aby do momentu wspólnego zamieszkania przekazywał powódce jakiegokolwiek kwoty pieniężne. Wskazać również m.in. można, że pozwany podnosił, że strony zamierzały wspólnie kupić mieszkanie, a nie zrobiły tego tylko dlatego, że pozwany pozostawał wówczas jeszcze w związku małżeńskim. Tymczasem powódka wykazała nieprawdziwość również tych twierdzeń pozwanego przedkładając umowę majątkową małżeńską pozwanego, z której wynikało, że wówczas w jego związku małżeńskim panował już ustrój rozdzielności majątkowej małżeńskiej. Pozwany nie wyjaśnił tych niezgodnych z prawdą twierdzeń koncentrując się w tym zakresie na zarzucie, że powódka nie miała prawa do dysponowania tym dokumentem, co było zarzutem, który nie mógł podważać zasadności żądania dochodzonego przez powódkę w niniejszej sprawie. W tej sytuacji również przedkładane przez pozwanego faktury nie mogły zostać uznane za wiarygodny dowód dokonywania nakładów tym bardziej, że faktury wystawiane były w związku z prowadzoną przez pozwanego działalnością gospodarczą i nie wynikało z nich, że dotyczyły mieszkania nabytego przez powódkę. Wskazać także można, że pozwany zaprzeczał w odpowiedzi na pozew również, by w okresie kiedy powódka pożyczyła mu pieniądze miał problemy finansowe wskazując m.in., że jego firma miała wówczas znaczne obroty rzędu ponad 800.000 zł rocznie, a na jego rachunki bankowe wpływały znaczne środki. Tymczasem w świetle dokumentów przedstawionych przez powódkę ostatecznie przyznał, że miał wówczas problemy finansowe. Zresztą przyznając, że powódka przekazała mu kwoty wskazane w pozwie nie potrafił wyjaśnić na co powódka przekazała mu przeszło 80.000 zł i to w sytuacji gdy sam w tym czasie nie przekazywał jej żadnych kwot pieniężnych. Podkreślić należy, że bez znaczenia dla umowy pożyczki jest to z czyjej inicjatywy dochodzi do jej zawarcia, w związku z czym twierdzenia strony pozwanej, że to powódka zaproponowała pozwanemu przekazanie pieniędzy nie mogły podważać faktu zawarcia takiej umowy i obowiązku zwrotu przez pozwanego pożyczonych pieniędzy. Wbrew twierdzeniom pozwanego fakt, że strony nie ustalały terminu zwrotu przekazywanych przez powódkę pieniędzy również nie stanowił przeciwwskazania do przyjęcia, że strony zawarły umowę pożyczki. Zgodnie bowiem z art. 723 k.c., jeżeli termin zwrotu pożyczki nie jest oznaczony, dłużnik obowiązany jest zwrócić pożyczkę po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę. Zatem to nie termin, ale obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki, jest stosownie do art. 720 § 1 k.c., elementem przedmiotowo istotnym tego rodzaju umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2000 r., I CKN 1040/98, LEX nr 50828). Nieokreślenie terminu zwrotu pożyczonych pieniędzy nie stoi więc na przeszkodzie uznaniu porozumienia stron dokonanego ustnie, jako pożyczki, skoro kwestię zwrotu reguluje art. 723 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2014 r., IV CSK 692/13). Podkreślić również należy, że żądanie zwrotu udzielonej pożyczki jest uprawnieniem pożyczkodawcy, w związku z czym nie mógł podważyć zasadności żądania powódki zarzut, że skoro powódka wpłacała do banku dochody pozwanego z tytułu prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, to mogła sobie potrącić pożyczone pieniądze, a czego nie zrobiła. Skoro zatem powódka w okresie wspólnego pożycia z pozwanym nie podejmowała działań zmierzających do zaspokojenia jej roszczenia o zwrot pożyczki, nie oznacza to, że utraciła uprawnienie do żądania zwrotu pożyczonych pieniędzy po rozpadzie tego związku. Ponownie zwrócić należy uwagę na fakt, że powódka przekazała pozwanemu pieniądze przed wspólnym zamieszkaniem przez strony, a pozwany miał świadomość obowiązku zwrotu tych pieniędzy przeznaczonych na prowadzoną przez niego działalność. Fakt przekazania tych pieniędzy nie miał zatem związku z późniejszym finansowaniem przez strony wspólnego życia, co znalazło również potwierdzenie w przesłuchaniu powoda, kiedy przyznał, że powódka w związku z zamiarem zakupu samochodu zwróciła się do niego o zwrot pożyczonych pieniędzy. Przyznał, że zaproponował jej wówczas zakup samochodu w zamian za zwrot pożyczonych pieniędzy, co świadczy o tym, że wiedział o obowiązku ich zwrotu. Potwierdza to również zwrot kwoty 2.500 zł z dopiskiem „drut”, co w logiczny sposób korespondowało z konsekwentnymi i logicznymi twierdzeniami oraz przesłuchaniem powódki, że kwota ta stanowiła częściowy zwrot pieniędzy pożyczonych pozwanemu na zakup drutu. W przeciwieństwie do powódki pozwany nie potrafił wytłumaczyć okoliczności i innego celu przekazania jej w/w kwoty pieniędzy pomimo tego, że to on dokonywał przelania tych pieniędzy i takiego określenia tytułu przelewu. Skoro pożyczone przez powódkę pozwanemu pieniądze stanowiły samodzielną czynność to pozwany nie mógł skutecznie podnosić, że jego zobowiązanie wygasło, ponieważ w późniejszym czasie włożył we wspólne życie większą kwotę pieniędzy niż powódka. Strony w ramach swobody umów mogły oczywiście zmieniać treść zawartej umowy, w tym co do spełniania zobowiązania pozwanego do zwrotu

pożyczonych pieniędzy, ale do takich skutecznych ustaleń nie doszło. Były wprawdzie prowadzone rozmowy co do zakupu na rzecz powódki przez pozwanego samochodu w zamian za spłatę pożyczonych pieniędzy, jednakże bezspornym w sprawie okazało się, że pozwany nie kupił powódce samochodu. Samochód marki V. został bowiem wzięty w leasing na firmę pozwanego, podatek VAT odliczony, raty leasingowe wliczone w koszty prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, a samochód zabrany przez pozwanego po rozstaniu stron. Bez znaczenia w tej sytuacji było, że powódka uczestniczyła przy zawieraniu umowy leasingowej przez pozwanego skoro samochód nie został nabyty na jej własność. W tej sytuacji jedynie na marginesie zwrócić można uwagę, że powódka chciała, aby pozwany zakupił na jej rzecz mniejszy samochód, a pozwany tymczasem wziął w leasing taki samochód jaki jemu odpowiadał. Tym samym nie można przyjąć, aby pozwany w ten sposób zwolnił się z obowiązku zwrotu pożyczonych mu przez powódkę pieniędzy. Wbrew stanowisku pozwanego nie powodowało samo przez się zwolnienia z obowiązku zwrotu pożyczonych pieniędzy dokonywanie nakładów na mieszkanie nabyte przez powódkę oraz na wspólne życie po tym jak strony wspólnie zamieszkały, niezależnie od tego, że strona pozwana nie udowodniła, aby nakłady te przewyższyły wkład w szeroko rozumiane wspólne życie dokonany przez powódkę. Nawet gdyby bowiem pozwanemu przysługiwały takie roszczenia dotyczące rozliczeń z okresu wspólnego zamieszkiwania stron, to z uwagi na ich samodzielny byt w porównaniu z pożyczonymi mu przed powódkę pieniędzmi w okresie, w którym strony nie zamieszkiwały razem i nie finansowały wspólnego życia, ewentualne wygaśnięcie jego zobowiązań z tytułu pożyczonych pieniędzy mogłoby nastąpić w wyniku potrącenia wierzytelności pozwanego z tytułu rozliczeń z okresu wspólnego zamieszkiwania z wierzytelnościami powódki z tytułu pożyczonych pieniędzy. Potrącenie jest jednakże instytucją prawa cywilnego wymagającą dla swojej skuteczności złożenia oświadczenia o potrąceniu i wskazania konkretnych rzeczywiście istniejących wierzytelności, które są potrącane. Strona pozwana nie wykazała tymczasem, aby doszło do skutecznego potrącenia w świetle art. 498 i n. k.c. W szczególności wskazać należy, że nie jest potrąceniem podnoszenie, że dokonało się większych niż druga strona nakładów na wspólne życie bez precyzyjnego wskazania jakie konkretnie wierzytelności (z jakiego tytułu i w jakiej wysokości) zgłosiło się do potrącenia. Niezależnie od tego wskazać należy, że powódka kwestionowała istnienie nadających się do potrącenia wierzytelności pozwanego z okresu wspólnego zamieszkiwania, wskazując m.in., że również ona partycypowała we wspólnym życiu i to nie tylko finansowo, ale również poprzez prowadzenie domu także dla pozwanego oraz jego dzieci, jak również wskazując m.in., że dokonywane przez pozwanego nakłady były wynikiem chęci podwyższenia swojego standardu życia kiedy zastępował istniejące wyposażenie w mieszkaniu wyposażeniem o wyższym standardzie. Podkreślić należy, że stosownie do art. 6 k.c., to pozwany powinien był wykazać skuteczność wygaśnięcia jego zobowiązań w związku z pożyczaniem mu przez powódkę pieniędzy, a dowody przedstawione w sprawie nie dały podstaw, aby pozwany podolał tej powinności.

Stosownie do art. 720 § 2 k.p.c. umowa pożyczki, której wartość przenosi 500 zł powinna być stwierdzona pismem. Przepis ten nie wprowadza formy pisemnej pod rygorem nieważności, a jedynie dla celów dowodowych. Sama umowa może być zatem zawarta w dowolnej formie, nawet ustnie i to w sposób dorozumiany (art. 60 k.c.). Jak już wyżej wskazano umowa pożyczki dochodzi do skutku przez samo porozumienie się stron i niezachowanie wymaganej w art. 720 § 2 k.c. formy pisemnej zawarcia umowy nie powoduje nieważności zawartej umowy, a ma jedynie ten skutek, że ustawodawca nakazuje stosować ograniczenia dowodowe określone w art. 74 § 1 k.c. Należy jednak wskazać, że ograniczenia przewidziane w art. 74 § 1 k.c. nie mają charakteru bezwzględnie. Zgodnie bowiem z art. 74 § 2 k.c. mimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma. Pomimo dyspozycji art. 720 § 2 k.c., dopuszczenie przez sąd dowodu z zeznań świadków i stron na okoliczność ustalenia treści umowy pożyczki było możliwe wobec faktu uprawdopodobnienia jej zawarcia za pomocą złożonych dokumentów, w tym wyciągów z rachunków bankowych stron, z których wynikała wskazywana już wcześniej zbieżność czasu i kwot dokonywanych transakcji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 13 stycznia 2015 r., I ACa 1348/14, LEX nr 1659069; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25 kwietnia 2014 r., VI ACa 719/13, LEX nr 1504540; wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 16 kwietnia 2014 r., I ACa 1332/13, LEX nr 1466835; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 27 lutego 2013 r., V ACa 53/13, LEX nr 1353708; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 27 listopada 2013 r., VI ACa 1724/12; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8 sierpnia 2013 r., VI ACa 34/13).

Skoro powódka udowodniła, że pożyczyła pozwanemu kwoty dochodzone w pozwie, a pozwany nie udowodnił, że jego zobowiązanie do zwrotu tych pieniędzy nie wygasło, to Sąd na podstawie art. 720 § 1 k.c. oraz 723 k.c. i art. 481 § 1 i 2 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 79.600 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 września 2014 r., tym bardziej że charakter wypowiedzenia umowy pożyczki miało już pierwsze wezwanie z dnia 1 lica 2014 r. skierowane do pozwanego o zwrot pożyczonych pieniędzy.

W tej sytuacji jedynie na marginesie wskazać można, że gdyby przyjąć, że pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia umowy pożyczki, to powództwo zasługiwało na uwzględnienie w świetle przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art.405 k.c.), którą to podstawę strona powodowa wskazała jako alternatywną podstawę dochodzonego roszczenia. Niewątpliwie nastąpiło bowiem przesunięcie majątkowe w czasie poprzedzającym wspólne zamieszkanie stron, co – jak wyżej wskazano - przyznał sam pozwany, a jednocześnie pozwany nie udowodnił, aby zachodziły okoliczności wyłączające zwrot uzyskanych w ten sposób środków pieniężnych (art. 408 i 409 k.c.) w związku z nieudowodnieniem – z wyżej wskazanych przyczyn – że pozwany dokonał większych niż powódka nakładów na życie oraz by pozostawały one w związku z pieniędzmi przekazanymi przed wspólnym zamieszkaniem przez strony.

Wobec uwzględnienia powództwa w całości pozwany jest stroną przegrywającą proces w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c. i dlatego Sąd na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. w zw. z § 6 ust. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461) zasądził od pozwanego na rzecz powoda sumę 7.597 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu, na którą złożyła się opłata sądowa od pozwu w wysokości 3.980 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powódki w wysokości 3.600 zł oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

## ZARZĄDZENIE

- 1) odnotować;
- 2) odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełn. pozwanego;
- 3) akta przedłożyć z wpływem lub za 21 dni.

R., 16 listopada 2015 r.